Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CODZIENNE PISMO POLITYCZNO-INFORMACYJNE

Rok I | Poznań, wtorek, 20 marca 1945 | Nr 28

Zagadnienie odbudowy miast

Dzieło zniszczenia miast przeprowadzili Niemcy ze zbrodniczą konsekwencją. Czego nie zdołali wywieźć lub zniszczyć, to oblewali naftą i palili. Po Warszawie przyszła kolej na Poznań, gdzie 35 procent budynków miejskich padło pastwą płomieni. Dziś piękny nasz gród zamienił się w kupę gruzów wołających o pomstę do nieba.

Jednak zamysły Hitlera chybiły celu: Polacy są zahartowani, odporni i zabiegliwi. Zbrodnie niemieckie nie osłabiły w nas ducha, nie poddaliśmy się nieszczęściu, nie załamaliśmy rąk w rozpaczy. Wprost przeciwnie. Ogrom nieszczęścia wpłynął na pobudzenie potencjału czynu, stał się punktem wyjścia do wytężonej pracy wszystkich sił twórczych i zespolenia woli mas do pokonania wszelkich przeciwieństw.

Jak najszybsze odbudowanie miast stało się hasłem, nakazem, przymusem moralnym. Przed społecznością miejską stanęły gigantyczne zadania.

Do odbudowy potrzebne są olbrzymie kapitały i potężny wysiłek ludzki. W tym celu powinniśmy organizować brygady robotnicze spośród jeńców niemieckich, a więc elementów, które zniszczenie spowodowały. Niemcy po wkroczeniu do Polski już następnego dnia rozwinęli cały aparat organizacji pracy przymusowej, do której powoływali gwałtem wyłącznie ludność polską. Rozpoczęły się osławione łapanki młodzieży a nawet starców i dzieci, których zmuszano do wytężonej pracy.

Wzory mamy gotowe. Niemców, Volksdeutschów i wszelkiego rodzaju zdrajców mamy sporo. Sprawa jest zatem ułatwiona, jako w zupełności od nas zależna i rozwiązująca częściowo problem aparatu roboczego.

Bez porównania większą do przezwyciężenia trudność stanowi brak olbrzymich kapitałów. I tu staje przed nami poważny problem, który rozwiązać musimy, nie bacząc na piętrzące się trudności natury ekonomicznej.

Oglądać się li tylko na pomoc z zewnątrz byłoby stratą czasu. Dotychczas jeden tylko Marszałek Stalin zadeklarował pomoc w pokryciu połowy kosztów, jakie pociągnie za sobą odbudowa Warszawy. Jasnym jest, że liczyć musimy przede wszystkim na siebie samych.

Niepodobieństwem byłoby wymagać od zrujnowanych i wyczerpanych pod każdym względem obywateli, by swoim kosztem i własną tylko pracą usunęli gruzy, a na ich miejscu przystąpili do budowy nowych budynków. Lecz czas nagli. Tysiące mieszkańców czekają na dach nad głową. Wszelkich półśrodków powinniśmy unikać jako nie prowadzących do celu. Jesteśmy za biedni, aby budować tandetne baraki, które w krótkim czasie zmuszeni będziemy rozbierać. Musimy budować domy według najnowszych zasad urbanistycznych, z pominięciem względów fiskalnych. Niemcy muszą nam dostarczyć surowców, maszyn i urządzeń technicznych bezpłatnie jako część odszkodowania i zwrot zrabowanego mienia. Sumy potrzebne dla odbudowy miast muszą się znaleźć i to jak najrychlej. Ekonomiści winni natychmiast przystąpić do opracowania projektu wewnętrznej pożyczki długoterminowej, przymusowej, powszechnej i niskoprocentowej. Pożyczka odbudowy winna być lokowana na hipotekach miejskich i obciążać winna wszystkich obywateli w równym stopniu.

W ten sposób sprawa odbudowy zostanie pchnięta na tory realistyczne.

Unikajmy oglądania się na pomoc innych państw, na złoty deszcz z Ameryki.

Liczmy przede wszystkim na siebie i dzieło odbudowy miast realizujmy pracą od podstaw. To jest nakazem doby dzisiejszej.

Jeski

Armia Czerwona niszczy resztki okrążonego wroga

Walki uliczne we Wrocławiu i na przedpolach Królewca — Wojska radzieckie znajdują się o 8 km od Szczecina

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 17-go marca:

17 marca na południowy zachód od **Królewca** wojska nasze kontynuując walki, celem likwidacji wschodnio-pruskiego ugrupowania Niemców, zajęły miejscowości: Brandenburg, Poplitten, Perchken, Legnitten, Praussen, Pannwitz, Wornikam, Forder-Freudenthal, Deutsch-Tierau, Bielshefen. 16 marca w rejonie tym wzięto do niewoli ponad 700 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku na **Szczecin** wojska nasze, kontynuując walki, celem likwidacji przyczółka Niemców na wschodnim brzegu **Odry**, zajęły miejscowości Altee, Bergland, Wilhelmsfelde, Frauenhof, Retzowsfelde, Ferdinandstein. W walkach 15 i 16 marca wojska 1-go Frontu Białoruskiego wzięły do niewoli ponad 2000 niemieckich żołnierzy i oficerów. Wśród nich dowódca 402. niemieckiej dywizji piechoty generał leutnant Schleinitz.

W rejonie **Wrocławia** nadal trwały walki celem likwidacji otoczonej w mieście grupy wojsk nieprzyjaciela.

Na pozostałych odcinkach frontu — walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

16 marca na wszyskich frontach zniszczono i uszkodzono 113 niemieckich czołgów. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 65 samolotów nieprzyjaciela.

W komentarzu do komunikatu z dnia 17 marca Radzieckie Biuro Informacyjne donosi:

Na południowy zachód od Królewca wojska radzieckie kontynuują natarcie. Wiosenne roztopy i niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniają działania.

Łamiąc zaciekły opór nieprzyjaciela, piechurzy posuwając się wzdłuż linii kolejowej Królewiec—Braunsberg, zajęli kilka silnie umocnionych miejscowości.

W kierunku na Szczecin jednostki Armii Czerwonej w dalszym ciągu toczyły walki na wschodnim brzegu Odry.

Niemcy skoncentrowali na przyczółku ogromne siły artylerii, między innymi ciężkie działa przeciwlotnicze. Silnym ogniem i kontratakami hitlerowcy starają się utrzymać swoje pozycje.

Nacierające z północy wojska radzieckie zajęły kilka miejscowości, położonych na wschodnim wybrzeżu jeziora Damscher See. Niemcy zostali wyparci z osiedla Wilhelmsfelde (o 7 kilometrów na północny wschód od miasta Altdamm).

Inne jednostki, nacierające od południa, wzdłuż wschodniego brzegu Odry, złamały zaciekły opór nieprzyjaciela i zajęły miejscowość Frauendorf, znajdującą się w odległości 8 kilometrów od Szczecina.

W ciągu dnia zniszczono ponad 3 tysiące niemieckich żołnierzy i oficerów.

We Wrocławiu wojska radzieckie toczyły walki celem likwidacji otoczonego garnizonu nieprzyjaciela.

Jednostki radzieckie zajęły podmiejską miejscowość Lobrueck (wschodni) i doszły do rzeki Loe. Nieprzyjaciel, w oparciu o przygotowane zawczasu pozycje obronne, stawiał zaciekły opór. Pod osłoną ognia artyleryjskiego piechota radziecka w marszu przeprawiła się przez rzekę i z dwóch stron rozpoczęła szturm potężnych zakładów remontu samochodów. W wyniku zaciekłych walk, przechodzących w walkę wręcz, oczyszczono od hitlerowców południową i centralną część zakładów.

Na innym odcinku oddziały radzieckie zdobyły remizę tramwajową i kilka bloków domów. W ciągu dnia nieprzyjaciel stracił jedynie w zabitych 1200 żołnierzy i oficerów.

Niemcy starają się zrzucać otoczonemu w Wrocławiu garnizonowi ładunki z samolotów transportowych. W ciągu ostatnich dwóch dni ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 10 niemieckich samolotów transportowych.

Ciężkie bombowce radzieckie bombardowały obiekty wojskowe nieprzyjaciela w Wrocławiu. W wyniku bombardowania wybuchły pożary, wśród których zaobserwowano 12 silnych wybuchów.

I znów sztandar Polski łopoce nad wybrzeżem Bałtyku!

Oddziały Wojska Polskiego pod dowództwem pułk. Szejpaka dotarły do wybrzeży. — Plutonowy Grzejak, kawaler trzech krzyży, pierwszy wbił sztandar w dniu 8 marca nad brzegiem Bałtyku.

Warszawa (Polpress). Dnia 15 bm. przyjął Naczelny Dowódca Wojska Polskiego gen. broni Rola-Żymierski delegację jednostki, pułk. Szejpaka, która pierwsza z naszych oddziałów stanęła na brzegu Bałtyku. Delegacja przywiozła Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego pismo pułk. Szejpaka, w którym pułkownik melduje, że jednostka jego, wykonując rozkaz Naczelnego Dowódcy, po zaciętych walkach, stanęła dnia 8 bm. na wyrzeżach Morza Bałtyckiego.

W skład delegacji weszli: por. Taube — zastępca dowódcy dla Spraw Polityczno-Wychowawczych Oddziału, który dotarł pierwszy do morza, plut. Pączka i plut. Grzejek, kawaler trzech krzyży, zdobytych w toku walk w szeregach Wojska Polskiego — który pierwszy wbił sztandar w brzeg Bałtyku.

Delegacja wręczyła Naczelnemu Dowódcy kryształową urnę z wodą, zaczerpniętą z polskiego morza.

Naczelny Dowódca polecił członkom Delegacji aby przekazali oficerom, podoficerom i żołnierzom jednostki pułk. Szejpaka wyrazy wdzięczności i uznania za waleczność okazaną w bojach o odwiecznie polskie wybrzeże Bałtyku. Następnie wraz z Delegacją udał się z urną kryształową do Prezydenta Bieruta, któremu złożył raport o tym, że oddziały Wojska Polskiego stanęły na brzegu Bałtyku.

Prezydent Bierut podziękował w imieniu własnym i Rządu oficerom, podoficerom i żołnierzom jednostki pułk. Szejpaka za bohaterstwo bojowe w walkach o polskie wybrzeże.

Niemcy chcą osłabić skutki klęski

Plany rewanżu. — Bandy terrorystyczne. — Ucieczka kapitałów, drogocenności i patentów do państw neutralnych. — Celowe bankructwo firm niemieckich.

Wiadomości przenikające do prasy zagranicznej świadczą o tym, że kierownictwo bandy hitlerowskiej od dawna już opracowuje plany walki podziemnej, obmyśla plany rewanżu.

Wkrótce po klęsce Niemców pod Stalingradem generał niemiecki Stuelpnagel w raporcie swym wysunął ideę rewanżu, realizowanego drogą zachowania kadr i bazy materialnej w postaci przemysłu niemieckiego. Obserwator radia angielskiego Allon Bell wskazuje, że hitlerowcy prowadzą przygotowania do walki podziemnej w rejonach wokoło Berchtesgaden — na granicy Niemiec i Austrii. Tu koncentruje się składy broni, amunicji i żywności, w pieczarach górskich urządzane są ukrycia, mogące pomieścić znaczną ilość ludzi.

Organizacją faszystowskiego „podziemia" kieruje Himmler, który, jak donosiła prasa zagraniczna, wydzielił już niezbędną ilość oficerów esesowskich, kierowników tworzących się obecnie band terrorystycznych.

Równocześnie hitlerowcy wywożą do państw neutralnych kapitały i drogocenności. W Szwajcarii, Hiszpanii i Argentynie podstawione osoby umieszczają obecnie zasoby przywódców hitlerowskich. W Hiszpanii rozpoczęła się fala nieoczekiwanych „bankructw", znajdujących się tam przedsiębiorstw niemieckich. Właściciele ich ogłaszają się niewypłacalnymi dłużnikami, przedsiębiorstwa ich idą na licytację i za bezcen przejmowane są przez Hiszpanów. W ten sposób przedsiębiorstwa „zmieniają właściciela". Gazeta „Yorkschir Post" komunikuje także, że Niemcy chwytają się innych podstępów, aby zachować swój przemysł. Mowa tu o ucieczce kapitałów z Niemiec do Szwecji, a częściowo do Szwajcarii. — Ucieczka ta przyjęła ostatnio, według słów gazety, bardzo znaczne rozmiary.

Powstająca na podstawie uchwał konferencji krymskiej komisja dla odszkodowań, która znajdować się będzie w Moskwie, niewątpliwie likwidować będzie każdą próbę Niemców ukrycia swoich kapitałów, zamaskowania ich, czy ukrycia w państwach neutralnych.

Tylko 900 km² zostało hitlerowcom w Prusach Wschodnich

Londyn, 19. 3. — Według obliczeń kół wojskowych, armia niemiecka w Prusach Wschodnich stłoczona została na obszarze około 900 km² powierzchni. Kocioł ten znajduje się na zachód od Królewca. Likwidują go systematycznie oddziały Armii Czerwonej.

Niemiecki wysłannik w sprawie zawarcia pokoju

Londyn, 19. 3. — Jak donoszą ze Sztokholmu, przybył tu wysłannik niemiecki celem zorientowania się w możliwościach zawarcia pokoju za pośrednictwem rządu szwedzkiego. Zabiegi tego emisariusza hitlerowskiego pozostały dotąd bez rezultatu.

Przyczółek pod Remagen rozszerza się

Londyn (TASS). Komunikat Kwatery Głównej Wojsk Sprzymierzonych donosi, że przyczółek mostowy sprzymierzonych nad Renem sięga obecnie około 21 km wzdłuż frontu i około 11,2 kilometrów w głąb.

W centrum przyczółka mostowego Niemcy stawiają zaciekły opór. W części północnej wojska sprzymierzonych toczą walki w Koenigswinter, a w części południowej dotarły do zachodniego brzegu rzeki Wid.

Na południowy zachód od Koblencji wojska sprzymierzonych sforsowały rzekę Mozelę; inne jednostki sprzymierzonych doszły do punktu położonego w odległości 3,2 kilometra na zachód od Renu.

Wojska sprzymierzonych nieustannie posuwają się naprzód w kierunku północnym, pomiędzy rejonem Saarbruecken i Renem.

Osiągnięto nowe sukcesy w rejonie gór Harcu i na równinach Alzacji północnej.

Lotnictwo amerykańskie przeprowadza operacje w wielkim stylu

Londyn, 19. 3. — Silna formacja lotników amerykańskich dokonała nalotu na wielkie przemysłowe miasto japońskie Kobe. Zrzucono 2500 bomb zapalnych. Magazyny, hangary, doki portowe, warsztaty naprawy maszyn — wszystko się pali.

Superfortece powróciły z nalotów na japońskie wyspy macierzyste, używając obu lotnisk położonych w centrum wyspy Iwodzima.

Na froncie włoskim

Londyn (TASS). Komunikat Sztabu Głównego Wojsk sprzymierzonych na śródziemnomorskim teatrze działań wojennych donosi, że we Włoszech jednostki 5-ej armii zadały uderzenie na północny wschód od umocnionego punktu Niemców w Apeninach — Wergato i podeszły bardzo blisko do miasta Salwaro (o 15 mil na południowy zachód od Bolonii).

Amerykanie wylądowali na dwu wyspach

Londyn (Polpress). Wojska amerykańskie wylądowały na wyspach Romblon i Simara. Japoński garnizon wyspy Romblon został zlikwidowany. Na wyspie Luzon wojska amerykańskie operujące na wschód od Manili posuwają się stale naprzód. Na północ od Manili odparto kilka kontrataków japońskich.

Dalsze sukcesy na zachodzie

Londyn, 19. 3. Główna Kwatera Wojsk Sprzymierzonych donosi: W trójkącie Mozeli, Renu i Saary, 3-cia Armia Amerykańska kontynuując swoje natarcie zbliża się do łuku Renu.

Lotnictwo Sprzymierzonych bombardowało Norymbergę i pobliskie linie kolejowe oraz okolice Wiednia. Berlin bombardowano po raz 25-ty.

Nowe kredyty dla amerykańskiej marynarki wojennej

Londyn, 19. 3. Prezydent Roosevelt polecił kongresowi USA wyasygnować na potrzeby marynarki wojennej w następnym roku budżetowym, który się rozpoczyna 1 lipca 1945 r. 23 miliardy 719 milionów dolarów.

Naczelny Dowódca Gen. Rola-Żymierski na promocji absolwentów Szkoły Oficerskiej

Kraków (Polpress). W Szkole Oficerskiej w Krakowie odbyła się dnia 17 bm. uroczystość ukończenia kursu podchorążych, którzy zostali awansowani na podporuczników piechoty.

Naczelny Dowódca W. P. gen. broni Rola-Żymierski pasował na oficerów podchodzących do niego podchorążych m. in. prymusa Tadeusza Szadę, po czym wygłosił następujące przemówienie:

„Dzisiejsza uroczystość nie jest tylko symbolem ani formą, bo pasowanie, które otrzymaliście na oficera polskiego jest tym świętem w życiu każdego żołnierza, od którego to momentu zaczyna się nowy okres w Waszym życiu. Przez podanie mi — jako dowódcy — ręki, złożyliście ślubowanie, że obowiązki, które na Was służba oficerska nakłada, będziecie spełniać do ostatniej kropli krwi.

Pozwólcie, że dam Wam na nową drogę życia w krótkich słowach rady i wskazówki, co do rzeczy, których ja, jako wasz dowódca będę wymagał.

My nie tworzymy wojska dla żołnierki, my tworzymy wojsko demokratyczne, które musi wiedzieć o co walczy, za co walczy, musi wiedzieć, o jaką Polskę walczy. My nie chcemy Polski przedwrześniowej, my nie chcemy rządów generałów i pułkowników, — my chcemy rządu całego Narodu, całego społeczeństwa. W Polsce demokratycznej muszą być wszyscy traktowani jednakowo, aby mogli z korzyścią dla Niej pracować. Ten fakt nakłada na Was, jako oficerów, obowiązek nie tylko umiejętnego dowodzenia żołnierzami, ale wymaga takiego świadomego przygotowania politycznego, aby każdy oficer wiedział, na czym polega służba i stosunek do społeczeństwa. Pamiętać musicie przez cały okres wojskowej służby, że dziś naczelnym zwierzchnikiem jest Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut. Musicie sobie zdać sprawę z tego, że polski rząd emigracyjny, że ta grupa ludzi, która przez przypadek znalazła się za granicą i wzięła władzę w swe ręce — wobec Narodu — swego zadania nie spełniła. Dlatego też nie sądźcie, że my chcemy mieć oficerów tylko znających sztukę wojskową, my chcemy, abyście się sami orientowali w zadaniach, świadomi sytuacyj politycznych. Tworzymy wielką Polskę, która po tylu latach sięga po tereny, które straciliśmy; wiemy o tym dobrze, że nasze granice na zachodzie dojdą po Odrę, Szczecin, Nisę. Wraca do nas Pomorze, które — zdawało się — straciliśmy bezpowrotnie. Walczy tam dziś I. i II. Polska Armia, walczy 10 dywizyj, które chlubnie spełniają swoje zadania.

Musicie sobie dobrze zdać sprawę z tego, że bez pomocy Związku Sowieckiego nie bylibyśmy w stanie zorganizować armii polskiej, która walczy przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Armia Czerwona w ciężkiej dla siebie chwili dała nam armaty, karabiny, umundurowanie, umożliwiając zorganizowanie Polskiego Wojska, które będzie wyrazicielem niepodległości i siły.

Przymierze to zawarte z narodem sowieckim nakłada na Was obowiązek na zawsze pamięt o tym. Pamiętajcie nigdy nie tracić kontaktu z masą żołnierską. Niech szlify i gwiazdki nie odrywają Was od żołnierza.

Jak Wy dziś zaczynacie swoją służbę, tak ja 35 lat temu w Krakowie zaczynałem swoją — w tajnej armii polskiej. Prowadziłem w 1913 r. Szkołę Oficerską w Rabce, a w 1918 r. zostałem komendantem batalionu w Nowym Sączu. W Krakowie wychowywałem się. Tu kończyłem gimnazjum i uniwersytet. Z dumą mogę powiedzieć, że Wojsko Polskie liczy 10 dywizji piechoty, a wkrótce sformuję dalsze dywizje, tak, że jeszcze w tym roku będziemy posiadać 30 dywizyj Wojska Polskiego. Pamiętajcie, że dziś korpus oficerski liczy 30 000 oficerów, a w szkołach szkoli się około 14 000.

Pamiętajcie i o tym, że szkoła z której wychodzicie, ma za sobą dawne tradycje, że sformowana została jeszcze na ziemi radzieckiej, ma ona w swej historii szereg oficerów, którzy wyróżnili się na polu walki, awansując bardzo wysoko. Utrzymajcie więc tę tradycję i pamiętajcie, że Oficerska Szkoła Piechoty jest jedną z podstawowych sił Armii."

Przemówienie swe zakończył gen. Michał Rola-Żymierski okrzykiem na cześć Krajowej Rady Narodowej, Rządu Tymczasowego, Armii Polskiej, wielkiego wodza Armii Czerwonej Marszałka Józefa Stalina oraz przyjaźni polsko-radzieckiej.

Okrzykiem na cześć Naczelnego Dowódcy i odegraniem narodowych hymnów polskiego i radzieckiego zakończono pamiętną uroczystość.

Pisma radzieckie o sytuacji na frontach

Moskwa, 19. 3. — Pisma moskiewskie w dzisiejszych swoich wydaniach poświęcają dużo miejsca i uwag walkom w Prusach Wschodnich i nad Odrą.

Korespondent „Prawdy" pisze, że wojska niemieckie okrążone pod Królewcem znajdują się pod obstrzałem artylerii radzieckiej. Ewakuacja i posiłki miały jedyną drogę przez lód zamarzniętej zatoki. Obecnie lód skruszał, tworząc ruchomą powłokę i droga ta dla Niemców została zamknięta. Himler, jako dowódca frontu, chciał zaatakować prawe skrzydło armii marsz. Żukowa. Atak się nie udał i dziś okrążone wojska hitlerowskie stoją w przededniu całkowitej klęski w Prusach Wschodnich.

W tymże numerze pomieściła „Prawda" artykuł p. t.: „Widmo bitego Fryca". Jak tonący chwyta się brzytwy — tak hitlerowcy starają się dziś osłabić widoki nieuniknionej klęski. Jako przykład stawiają Fryderyka, który potrafił wyjść na sucho z wody, zapominając, że Fryderyk uratował się tylko dzięki temu, że nie było współdziałania wojskowego i politycznego między sprzymierzonymi. Teraz to się nie uda! Konferencja Krymska, porozumienie i ścisłe współdziałanie sztabów wojskowych — dadzą inne wyniki.

Omawiając sytuację na froncie zachodnim, prasa moskiewska pisze, że linia Zygfryda runęła. Przewaga wojsk sprzymierzonych jest widoczna. Sytuacja wojsk hitlerowskich pogarsza się z dnia na dzień. Sojusznicy rzucają do akcji dalsze rezerwy — którym armia niemiecka nie będzie się mogła przeciwstawić.

Warszawa wita delegata Republiki Francuskiej

Warszawa (Polpress). Dziś przybył do stolicy delegat rządu Republiki Francuskiej p. Roger Garéau oraz charge d'affairs Deltour.

Na dworcu gości francuskich witali podsekretarz stanu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych ob. Berman, Dyrektor Departamentu M. S. Z. Rogalski oraz radca Pluciński, z ramienia ambasady sowieckiej radca Jakowlew.

W godzinach popołudniowych goście francuscy złożyli wizytę wiceministrowi Bermanowi.

Artyści radzieccy w Radio Polskim

Warszawa (Polpress). Przed mikrofonem warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia wystąpiło kilku wybitnych artystów Związku Radzieckiego, przybyłych z Moskwy.

Artyści radzieccy całkowite swe honorarium przeznaczyli na fundusz odbudowy st. m. Warszawy.

Ocalałe dzieła sztuki

Warszawa (Polpress). Z Muzeum Narodowego w Warszawie — wśród ocalałych dzieł sztuki znajdują się obrazy szkoły flamandzkiej z XVII-go wieku, szkoły włoskiej z XVIII-go wieku oraz szkoły francuskiej. Z polskich obrazów znaleziono m. in. dzieła Kędzierskiego i Padlewskiego.

Koblencja zajęta

Londyn (TASS). Jak donosi agencja Reutera jednostki 3-ej armii 17 marca wkroczyły do Koblencji.

Walki francusko-japońskie w Indochinach

Paryż (Polpress). Gen. de Gaulle wygłosił przemówienie do wojsk francuskich, walczących w Indochinach z okupantami japońskimi. De Gaulle podkreślił, że walki, jakie toczą się obecnie, rozpoczynają nową fazę wojny na Dalekim Wschodzie. Francuski Komitet Wyzwolenia Narodowego utrzymywał tajny kontakt z Indochinami.

Obecnie wojska francuskie w Indochinach działają według planów opracowanych przez rząd francuski i pod dowództwem osób, upoważnionych przez władze paryskie.

Imperium japońskie się chwieje

Londyn, 19. 3. — Jak donoszą z Tokio, premier japoński Gen. Koi oświadczył w piątek, że sytuacja wojskowa Japonii jest rzeczywiście krytyczna. W obecnej chwili decyduje się sprawa utrzymania albo upadku imperium japońskiego.

Aprobata polityki Churchilla

Londyn (Polpress). Agencja Reutera donosi, że dnia 14 bm. nastąpiło otwarcie konferencji Angielskiej Partii Konserwatywnej w obecności 2000 delegatów. Konferencja jednogłośnie powzięła rezolucję aprobującą działalność Churchilla podczas wojny oraz zapewniającą stałe poparcie zjednoczonych wysiłków do pełnego rozgromienia tyrańskich wrogów wolności tak Europy jak i Azji.

Prezydent Benesz przybył do Związku Radzieckiego

Moskwa, 19. 3. — Czeski prezydent Benesz przybył do Baku, po czym udaje się w dalszą podróż do Moskwy. Prezydentowi Beneszowi towarzyszą m. in. Jan Masaryk i Szramek. Prezydenta powitał przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Republiki Azerbejdżańskiej i dwaj delegaci przybyli specjalnie z Moskwy: Mołoczkin i Abramow.

Skazanie francuskiego admirała Estowa

Londyn, 19. 3. W Paryżu odbyła się rozprawa sądowa nad byłym generalnym rezydentem Tunisu rządu Vichy, admirałem Estowa, który przyczynił się do wkroczenia jednostek niemieckich do Tunisu. Wyrokiem sądu admirał Estowa skazany został na bezterminowe więzienie.

Z kraju

Stolica otrzyma nowoczesną komunikację

Warszawa. (Polpress.) W programie odbudowy stolicy Warszawy na miejsce dotychczasowych tramwajów będzie przeprowadzona kolej podziemna — metro. Będą również kursowały autobusy elektryczne i trolleybusy.

Łódź ma 9 fabryk traktorów

Łódź. (Polpress.) Oddział łódzki Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych uruchomił na terenie Łodzi 9 fabryk. Jednocześnie ten sam oddział przeprowadza w ścisłej współpracy ze Związkiem Zawodowym i z Zarządem Samopomocy Chłopskiej i Wojewódzkim Urzędem Ziemskim szereg kursów obsługi traktorów i maszyn rolniczych.

Robotnicy mogą zająć stanowiska w administracji

Katowice. (Polpress.) W Katowicach odbywają się wpisy na kursy dla naczelników gmin. Kursy te mają na celu umożliwienie zdolnym ludziom z warstwy robotniczej przejście do administracji.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze Głosu Wielkopolskiego zakradł się błąd w notatce: „Reforma rolna na ziemiach zachodnich". Treść notatki winna brzmieć: „Rada Ministrów uchwaliła" itd. a nie, jak mylnie podano: „Agencja Rady Ministrów uchwaliła" itd.

Pierwsza wystawa prac artystów plastyków w Poznaniu

Staraniem Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki otwarto w dniu 18 b. m. w foyer Teatru Polskiego pierwszą wystawę prac artystów plastyków poznańskich. Celem wystawy jest zainicjowanie wymiany wartości kulturalnych między Polską a Związkiem Radzieckim.

W wystawie biorą udział dawniejsi, dobrze znani Poznaniowi artyści malarze, rzeźbiarze i graficy oraz liczny narybek młodych adeptów sztuki.

Widzimy więc charakterystyczną „Madonnę z Dzieciątkiem" — porfesora Władysława Roguskiego, którego Niemcy w czasie okupacji rozstrzelali. Dalej doskonałe w rysunku i barwie obrazy Maliny. Jego śmiało potraktowany „Pejzarz z Puszczykowa" oraz studium głowy ściągają na siebie uwagę oryginalnością podejścia do tematu i sumiennością wypracowania. Doskonałe są prace Taranczewskiego; osobliwie „Motyw z Krakowa" domaga się specjalnej uwagi. Profesor Wroniecki wystawia dwie prace graficzne, w których uwidocznione jest mistrzowskie opanowanie techniki i łatwość dochodzenia do pożądanych efektów artystycznych. Prace Stanisława Wróblewskiego wyróżniają się sumiennym wykończeniem, świeżością barwy i realistycznym podejściem.

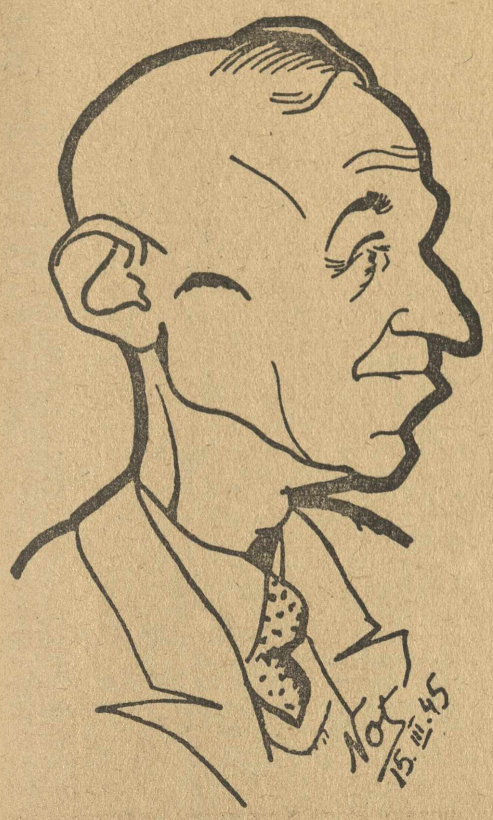

Znany plastyk poznański Hieronim Malina w ujęciu karykaturalnym Nota

Z młodych utalentowanych grafików wystawiają swe litografie, rysunki i szkice: Felmann, Kabaciński, Klemiński i Zborowski. Pomysłowe są karykatury Mańczaka, zdradzające niepospolity talent.

Z braku miejsca trudno nam omówić wszystkie wystawiane prace. Grono plastyków poznańskich, reprezentowane jest licznie. Prócz wymienionych wystawiają swe prace: Bogusławski, Bwikiewicz, Drapiewski, Mazur i Zaremba.

Ze znanych asów rzeźbiarskich wystawia dwie wspaniałe plakiety — sędziwy mistrz Władysław Marcinkowski, który przetrwał wojenną zawieruchę w Poznaniu. Sekunduje mu młody utalentowany artysta-rzeźbiarz Wacław Jóźwiak.

Pierwsza wystawa artystów plastyków pokazała społeczeństwu poznańskiemu to, co twórcy zdążyli uchować, względnie co stworzyli w ciężkich warunkach okupacji. Nie można jej uważać za miernik talentów, gdyż te rozwijać się mogą tylko w atmosferze wolności i w warunkach umożliwiających wzajemną współpracę i wymianę myśli twórczej.

Mimo to prace stoją na wysokim poziomie i wnoszą w życie kulturalne Poznania wynik rodzimej twórczości i powiew ożywczego prądu kulturalnego.

Opera Poznańska będzie chlubą naszego miasta

Wchodzimy do gmachu Opery od strony plant, który majestatycznie — mimo szczerb i dziur — klasycznym swym frontonem wznosi się do góry, z szczęśliwie ocalałym pegazem na szczycie. Na pierwszym piętrze odbywa się właśnie próba chórowa, niebawem jednak wychodzą śpiewacy i obecny dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu ob. Zygmunt Wojciechowski, zapraszając nas do swego gabinetu na pogawędkę. Na samym wstępie podkreślić trzeba nad wyraz ofiarną i bezinteresowną pracę artystów i personelu technicznego teatru, którzy własnymi siłami dokonali syzyfowego dzieła uprzątnięcia Teatru z gruzów, nawozów i trupów. Sprawa oszklenia Teatru jest dalszą bolączką a według opinii fachowców potrzeba do tego około 20 skrzyń szkła. Brak kompletny nut utrudnia również szalenie pracę, zamierza się jednak odzyskać ich nieco przy odgrzebaniu z gruzów archiwum przy ul. Szewskiej w Poznaniu. Poza tym Niemcy dokonali olbrzymiej dewastacji i rozkradzenia majątku teatralnego. Brak także kostiumów, zwłaszcza polskich. Niemcy już w sierpniu, angażując masę sił do D. W. M. — wywieźli na prowincję tylko... 4000 par butów i liczne bale materiałów. Obecny brak środków lokomocji opóźnia i zmniejsza widoki odzyskania tego majątku. Dzieci przynoszą peruki do Teatru, które rozproszyły się gdzieś po mieście — dlatego też Teatr zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o pomoc w rewindykacji rzeczy teatralnych. Opera klasyczna — jak i opera nowoczesna opiera się na trzech czynnikach: chórze, balecie i orkiestrze. Od uruchomienia i usprawnienia tych trzech działów zależy inauguracja i powodzenie Opery. Chór który organizuje się od dwóch tygodni, składa się z 50 głosów męskich i żeńskich; orkiestra liczy 60 członków pod kierownictwem ob. Wojciechowskiego; organizuje się balet z 30 osób pod kierunkiem baletmistrza ob. Mikołajczaka. Powoli zjeżdżają także soliści. Współpracują już Szafrańska, Musielewska, Janowska, Horski-Bratkiewicz zapowiedział swój przyjazd. Kwestia programu uzależniona jest w dużym stopniu od możliwości technicznych i cenzury. Na inaugurację sezonu wystawi Teatr „Halkę" — Moniuszki, później „Sprzedaną narzeczoną" — Smetany, „Krakowiaków i górali" — Bogusławskiego, ewentualnie „Madame Butterfley" — Pucciniego. Również operetki Calmanna, Lehara i Straussa mają znaleźć miejsce w repertuarze. Życząc kierownictwu powodzenia w tej trudnej pracy organizacyjnej — opuszczamy gmach Opery Poznańskiej, pełni nadziei szybkiej realizacji tych planów dla dobra naszej kultury narodowej.

„Plac Wielkopolski" w Poznaniu

Tą nową oficjalną nazwę ustanowioną przez Prezydenta miasta, nosi od dni kilkunastu dawny plac Sapieżyński, popularnie „Zielonym" zwany.

Na granicy nowej i lepszej przyszłości staje Poznań, który odzieje się w nową szatę, godną jego starej tradycji historycznej, godną jego roli dziejowej, i godną nowych i wielkich zadań, które go czekają.

W nowym planie rozbudowy miasta Poznania „plac Wielkopolski" będzie placem reprezentacyjnym, przeznaczonym na wielkie i poważne zebrania o charakterze narodowym.

To przeznaczenie placu znajdzie swój wybitny wyraz w jego ukształtowaniu architektonicznym.

Doskonała konfiguracja terenu, pozwalająca na swobodne i pełne rozmachu rozwiązanie architektoniczne zagadnienia, zostanie całkowicie wyzyskana.

Stworzony będzie obszerny plac, otoczony zharmonizowaną architekturą z wejściem przez monumentalne schody na Górę Przemysława, gdzie projektowany jest pomnik Wolnej Polski.

W ten sposób zwiąże się droga nam wszystkim stara przeszłość historyczna z nową epoką rozwoju miasta.

O upiększenie Parku Wilsona

Ciepłe i słoneczne dni ożywiły działalność naszych ogrodników miejskich. Zaczęły się już prace nad uporządkowaniem ogrodów i pięknego Parku Wilsona.

Przez zupełne niemal zniszczenie śródmieścia przesunął się punkt centralny naszego miasta w dzielnice mniej uszkodzone tak, że ośrodkiem wszelkich urzędów i miejscem największego ruchu stał się obecnie Łazarz. Park Wilsona dzięki temu ma charakter szczególnie reprezentacyjny i domaga się pieczołowitej opieki Zarządu Miasta oraz samej publiczności. Oszklenie palmiarni, rozstawienie ławek, oczyszczenie stawów i urządzenie miejsc zabawy dla naszych najmłodszych w znacznym stopniu podniosą wygląd parku. Nasuwa nam się jednak myśl rozszerzenia ogrodu.

Pomiędzy ulicą Śniadeckich a budynkiem Wychowania Fizycznego czernią się szpetne fundamenty po zbombardowanym browarze i zgliszcza spalonych baraków. Byłoby ze wszech miar wskazane te ślady zniszczenia jak najwcześniej usunąć a w ich miejscu stworzyć nowe tereny ogrodowe. Park Wilsona zyskałby na terenie i na wyglądzie. Co sądzą o tym władze miarodajne?

W polskich kościołach — polski śpiew

W naszych kościołach katolickich śpiewały i jeszcze dziś śpiewają dobre chóry męskie i mieszane, zwykle pod dyrekcją organisty. Chóry te, nieraz na wysokim poziomie stojące, wykonują utwory przeważnie niemieckich kompozytorów, wydane w Ratysbonie. Już w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną, walczyła komisja artystyczna przy Zw. Chórów Kościelnych z tym stanem rzeczy, zwłaszcza, że chóry czerpiąc pełną ręką z repertuaru literatury niemieckiej, wykonywały zwykle utwory najmniej wartościowe. Utarł się zresztą repertuar chórów obejmujący kilka mszy Hallera, Zangla, Grubera, Gollera i innych koniecznie niemieckich kompozytorów.

Taki stan rzeczy jest dziś nie do zniesienia. Zbrodnią wobec polskich kompozytorów i polskich wydawców, byłoby omijanie utworów polskich. Narzeka się, że nie mamy dziś dość i dobrych kompozycji polskich. Nie zgadza się to z prawdą, mamy szereg Mszy nadających się do wykonania. A więc łacińskie: ks. Surzyńskiego, ks. Walczyńskiego, Siei, ks. Kleina, Furmanika, Kromolickiego i Rzichowskiego (Czech); polskie: Kurpińskiego, Krogulskiego, Frajera, Moniuszki, Nideckiego, ks. Kleina, ks. Walczyńskiego, Garbusińskiego, Walewskiego, Kwaśnika i wielu innych.

Dobre zespoły mogą sięgnąć do naszej literatury klasycznej i wykonywać msze i utwory Zieleńskiego, Szamotulskiego, Szadka, Leopolity, Pękiela, psalmy Gomółki itp.

Materiału mamy więc sporo, trzeba tylko zerwać z niemczyzną, tak wstrętną sercu każdego Polaka.

Wszelkich informacji w tej kwestii udziela kierownik ośrodka krzewienia kultury i sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim prof. St. Kwaśnik (Marsz. Focha 92 pok. 3).

Z zebrania Stowarzyszenia Techników

Ostatnio odbyło się w Poznaniu pierwsze zebranie Stowarzyszenia Techników. Zebranie zagaił długoletni prezes obyw. Ig. Kaczmarek, podkreślając konieczność harmonijnej pracy inżyniera i technika polskiego przy odbudowie kraju. Tarcia i rozproszkowanie organizacyjne, które zachodziły w latach 1919—1939 powinny zniknąć. Stowarzyszenie Techników, najstarsza tutejsza organizacja techniczna, zamierza zespolić wszystkich inżynierów i techników działających na terenie województwa Poznańskiego. Następnie zebrani uczcili pamięć członków zmarłych w obozach i na wygnaniu: ś. p. Władysława Urbaniaka, Mieczysława Bąkowskiego, Adama Ballenstedta, Walentego Formanowicza i Wawrzyńca Barcikowskiego.

Obszernie omówiono przyszłe prace organizacyjne Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Techników posiadało dotąd wydziały fachowe architektów, budowniczych, mierniczych, melioratorów, drogowców i mechaników, obecnie zamierza się utworzyć dalsze wydziały elektryków i chemików.

Zgłoszenia na członków należy kierować pod adresem Stowarzyszenia ul. Mielżyńskiego 22.

W krzywym zwierciadle

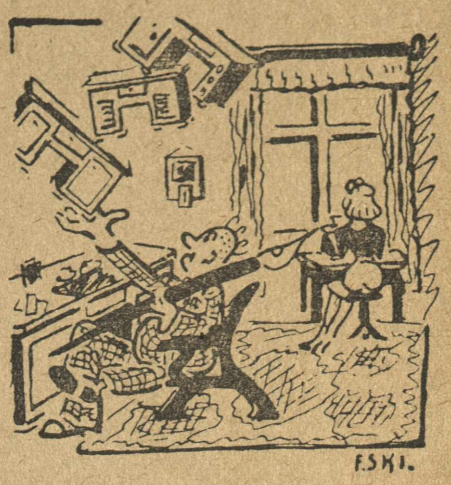

Dzisiejsza filozofia

Na co stolarz ma heblować?
Na co praczka ma prać stale?
Na co ślusarz ma piłować?
Na co wariat ma trwać w szale?
Poczekajmy w bezczynności,
Grajmy w karty, w bilard, w kości!
Gdyż dziś wiedzieć wszystkim trzeba,
(Mówiła mi jedna chmurka)
Że nam spadną prosto z nieba:
Same dyrektorskie biurka...

„Bicz".

Jak pracuje Uniwersytet Lubelski?

Lublin. (Polpress.) Rektor Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej prof. H. Raabe informuje, że prace uniwersytetu są w pełnym toku. Otwarte są wszystkie lata wydziału lekarskiego, pierwszy rok wydziału przyrodniczego z sekcjami biologiczną i matematyczno-chemiczną i pierwszy rok wydziału rolnego, weterynaryjnego i farmaceutycznego. Łącznie na wszystkich wydziałach jest 850 immatrykulowanych studentów. Grono pedagogiczne liczy 45-ciu profesorów i 80-ciu aspirantów.

Ochraniajmy książki i druki!

Polska książka stała się rzadkością. Z licznych księgozbiorów publicznych i prywatnych przetrwało na terenie Poznania dosłownie kilka. Jeżeli chcemy aby nauka polska była znów twórczą, aby kultura nasza nie cofnęła się, ochraniajmy książki. Każda książka to skarb wspólny, to wzbogacenie tak ubogich dziś zbiorów bibliotecznych. Z pewnością jeszcze w licznych mieszkaniach, piwnicach, schronach znajdą się nawet większe lub mniejsze księgozbiory, ukryte przez nieobecnego dziś właściciela lub okupanta. Uprasza się o każdym odkryciu zawiadamiać zarządy bibliotek publicznych (na przykład Bibliotekę Uniwersytecką przy ul. Ratajczaka, albo instytucje naukowe jak Uniwersytet Poznański przy ul. Słowackiego) w celu należytego zabezpieczenia książek. Każda zniszczona książka to szkoda dokonana na wartościach duchowych narodu. Ratowanie książek to piękny czyn obywatelsko-kulturalny. Nie czekajmy więc na inicjatywę władz uginających się pod ciężarem zadań, nie czekajmy nawet... na obudzenie się z letargu Towarzystwa Miłośników Książki Polskiej. Społeczeństwo zachodnie i tu musi zdać swój egzamin dojrzałości kulturalnej.

Baczność, śpiewacy!

Wszystkich śpiewaków mężczyzn, członków Kół Śpiewaczych na terenie miasta Poznania, prosi Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim o wstąpienie do Reprezentacyjnego Chóru Męskiego, który już odbywa próby pod dyr. prof. St. Kwaśnika.

Najbliższa lekcja odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 11-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Marsz. Focha 92, III piętro. Zgłoszenia przyjmuje się również w dziale Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim (pokój 3).

Wydział Kultury i Sztuki przy Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim zawiadamia, że wszystkie na terenie województwa poznańskiego istniejące, lub świeżo założone chóry i orkiestry winny zarejestrować się u Referentów Kultury i Sztuki przy starostwach powiatowych, lub wprost w Wydziale Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu (ul. Marsz. Focha 92, pokój 3).

Wydział Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu zawiadamia wszystkie chóry kościelne na terenie województwa istniejące, że ks. biskup Dymek upoważnił generalnego sekretarza Związku Chórów Kościelnych do dalszego prowadzenia agend Związku. Informacji zasięgnąć można u kierownika ośrodka dla krzewienia kultury i sztuki przy Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim, (ul. Marsz. Focha 92, pokój 3) lub w mieszkaniu prywatnym gen. sekr. ob. Siedlewskiego (ul. Grodziska 17a m. 3).

Nie posiadający „Kennkarty" otrzymają zaświadczenia w celu wymiany pieniędzy

Aby umożliwić wymianę pieniędzy także i tym osobom, które nie posiadają odcisku palca lub „Kennkarty" — utraconych wskutek działań wojennych, Zarząd Miejski postanowił wydać wymienionym jednorazowe zaświadczenie. Zaświadczenia wydawane są na podstawie jakiegokolwiek dowodu, stwierdzającego polskość danej osoby. Jako dowód do otrzymania zaświadczenia może służyć zameldowanie policyjne, karty żywnościowe z okresu okupacji, wreszcie potwierdzenie obywatelstwa orzeczone przez dwóch wiarogodnych świadków. Wydanie zaświadczeń tylko dla mieszkańców Poznania, odbywa się w gmachu Zarządu Miejskiego, przy ul. Matejki 49, pokój 306, III. piętro.

W sprawie Leistungs-Polaków

Polski Związek Zachodni wjaśnia, że Sądy Rad Załogowych nie mają żadnych kompetencyj w sprawach rekwalifikacyjnych t. zw. „Leistungspole". Te sprawy należą wyłącznie do kompetencji Komisji Rekwalifikacyjnych przy Polskim Związku Zachodnim i orzeczenia sądu Rad Załogowych nie mają żadnych podstaw prawnych.

Utworzono instytucje Komisarzy dzielnicowych

Zarząd Miejski utworzył instytucję komisarzy, będących łącznikiem między Prezydentem miasta Poznania a oddalonymi dzielnicami. Komisarze podjęli prace w Krzyżownikach, Ławicy, Junikowie, Winiarach, Naramowicach, Głównej, Antoninku, Starołęce, Zegrzu oraz Krzesinach i regulują działalność agend Zarządu Miejskiego w szczególności Urzędu Mieszkaniowego, Wydziału Aprowizacji i Handlu oraz Wydziału Opieki Społecznej.

Nowe biura meldunkowe dla Łazarza i Jeżyc

Zarząd Miejski komunikuje, że dla usprawnienia rejestracji ludności, uruchomiono dwa biura meldunkowe dla Łazarza i Jeżyc. Biura znajdują się przy ul. Matejki 57 oraz przy ul. Słowackiego 22.

Powtórzenie „Poranku artystycznego"

Niedzielny poranek artystów poznańskich spotkał się z ogromnym zainteresowaniem społeczeństwa. Świadczy o tym fakt zupełnej wyprzedaży biletów. Kierownik imprezy obyw. M. Leszcz-Mirski pragnąc ją uprzystępnić szerokim rzeszom publiczności a równocześnie zasilić fundusz pomocy dla wdów i sierot rodzin wojskowych, postanowił powtórzyć „Poranek" z niedzielnym programem **w środę 21 bm. o godz. 15-tej w Teatrze Polskim.** Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie w kasie teatru pomiędzy godz. 12—13-tą.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 15 bm. zgłoszono 11 urodzeń chłopców i 8 urodzeń dziwcząt.

Dnia 12 bm. zmarli — Kempa Wojciech, robotnik, Górska Magdalena; 13 bm. — Przybylska Franciszka, Śniatecka Teresa; 14 bm. — Nowak Wojciech, Francuszkiewicz Wiktoria, Stefaniak Szczepan, ślusarz, Spickert Maria, Lubowska Stanisława.

Dnia 14 bm. zawarli związki małżeńskie: Sylwester Paszkiewicz — Joanna Tomkowiak; Bogdan Józef Kaczmarek — Leokadia Mieszala; Hilary Franciszek Bergandy — Wanda Maria Szymańska; Edward Grabski — Zofia Biskupska; Stefan Alojzy Tyczyński — Zofia Wojciechowska; Zenon Kazimierz Przybył — Cecylia Klamrowska; Jarosław Maria Rosikiewicz — Krystyna Kazimiera Świgoń; Zdzisław Maria Sierszeński — Lubomila Stefania Bartoszkiewicz; Józef Marian Cieśliński — Franciszka Bronisława Hoffmann; Marian Józef Świergiel — Irena Zofia Cęntner; Jan Buhl — Walentyna Sadalska; Bernard Wronek — Janina Rybarska; Józef Franciszek Walkowiak — Marianna Jolenta Kaczmarek; Edmund Ławniczak — Marta Walkowiak; Stanisław Wagrowski — Zofia Bardzikiewicz; Adam Melchior Talkowski — Kornelia Janina Wojciechowska; Marian Stanisław Bajon — Halina Czesława Bolach; Alfred Żarnowski — Ludgarda Maria Dorobek.

Dnia 15 bm. zawarli związki małżeńskie: Władysław Lewandowski — Stanisława Stachecka; Aleksander Nowak — Zofia Teresa Czyż; Stefan Woziwodzki — Adelajda Szymańska; Antoni Rejak — Janina Slaba; Kazimierz Ostenda — Seweryna Józefa Brzykcy; Franciszek Kaszubiak — Marianna Kubacka; Maksymilian Migaszewski — Kazimiera Władysława Nawrot; Tadeusz Furmaniak — Pelagia Kic; Kazimierz Stanisław Chraplak — Genowefa Scholastyka Kiziorek; Bogdan Bartkowiak — Janina Maria Kędziora; Saturnin Franciszek Auda — Julia Sibilska; Zygfryd Józef Wiśniewski — Zofia Stachowska; Franciszek Alfons Fieske — Halina Woźniak; Albin Schneider — Teresa Krupska; Stanisław Jakubowski — Helena Spaet; Franciszek Józef Szalek — Władysława Wierzbińska; Roman Ruta — Stanisława Augustyn; Henryk Przybysz — Stefania Wichniarz; Stanisław Koterbiak — Cecylia Bogumiła Kasprzak; Józef Jankowski — Marianna Hajdrowska; Paweł Jerzy Mogga — Helena Żurawka; Władysław Misiorny — Helena Witkowska; Henryk Juskowiak — Bronisława Halina Tarka.

Pracownicy kolejowi skupiają się w jednej organizacji

Dnia 21 ub. miesiąca odbyło się w Poznaniu pierwsze większe zebranie organizacyjne wszystkich gałęzi służbowych celem zorganizowania się w jednej organizacji pod nazwą Związku Zawodowego Kolejarzy (ZZK).

Po przemówieniu obywateli Szymańskiego i Andrzejewskiego oraz krótkiej dyskusji, przystąpiono do wyboru Zarządu Oddziału, w skład którego weszli: Paweł Zbytkowski — prezes, Stanisław Janusz — sekretarz, Jan Górski — zastępca sekretarza, Daleszyński — skarbnik, Michał Budniak, Józef Kurenda, Edmund Ślusarek, Antoni Grzesiak, Wacław Turton, Michał Borowiak — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: Stefan Topolski, Stefan Mrowicki i Wacław Mądry; jako zastępcy: Władysław Wiertelak i Antoni Stachowski.

Utworzenie jednej organizacji, w której skupiać się będą wszyscy funkcjonariusze kolejowi jest wielkim zwycięstwem idei jedności i scalenia się kolejarzy. Staje się to bardziej zrozumiałe, jeśli uprzytomnimy sobie, że przed wojną było nie mniej jak 18 związków, wzajemnie się zwalczających.

W ramach Związku Zawodowego Kolejarzy mieścić się będą Sekcje Fachowe jak: warsztatowców, konduktorów i tym podobne. Po zorganizowaniu kolejarzy na węźle poznańskim przystąpiono również do organizowania odpowiednich komórek na przestrzeni jak: w Jarocinie, Lesznie, Zbąszyniu, Szamotułach, Międzychodzie.

Zadaniem organizacji jest zajmowanie się najżywotniejszymi sprawami, dotyczącymi pracowników kolejowych, współpraca z administracją kolejową nad odbudową kolejnictwa i jego usprawnieniem. Pod względem politycznym organizacja nie krępuje swych członków i pozostawia im dowolne przynależenie do partii politycznych według własnego uznania w ramach 4 partii politycznych, istniejących w odrodzonej Polsce Demokratycznej.

Siedziba Związku Zawodowego Kolejarzy mieści się przy ul. Wierzbięcice 45, I. piętro; tam również mogą się zwracać pracownicy kolejowi po informacje i porady indywidualne.

Termin wymiany marek na złote będzie przedłużony

Polski Bank Narodowy informuje, że zgodnie z dekretem z dnia 5 lutego 1945 roku na wszystkich terenach na których okupanci wprowadzili markę niemiecką jako pieniądz obiegowy — marka przestała być prawnym środkiem płatniczym. Dokonywanie transakcyj w markach niemieckich jest wzbronione i będzie sądownie karane.

W bieżącej chwili na wszystkich terenach oswobodzonych, na których pieniądzem obiegowym była marka dokonuje się wymiana na banknoty Narodowego Banku Polskiego. Nie wymienia się natomiast banknotów byłego Banku Emisyjnego w Polsce, czyli tak zwanych banknotów krakowskich, na banknoty Narodowego Banku Polskiego. Ten pieniądz obiegowy, zaprowadzony na ziemiach tak zwanej „Generalnej Gubernii" przestał być prawnym środkiem płatniczym już z dniem 1 marca 1945 roku. Złotych krakowskich nie będzie się już nigdy i nigdzie wymieniać, ani przyjmować do depozytu. Z dniem 15 lutego br. wycofano również z obiegu ruble sowieckie. Ten środek płatniczy także nie będzie wymieniany.

Termin przeprowadzanej obecnie wymiany, ustalony na dzień 20 marca zostanie przedłużony i to prawdopodobnie do dnia 1 kwietnia br.

Nieprzewidziane trudności spowodowały, że do Poznania nie można było od razu dostarczyć większej ilości banknotów Narodowego Banku Polskiego drobniejszej wartości. W najbliższym czasie brak będzie usunięty.

Miejskie Szkoły Handlowe w Poznaniu rozpoczęły kształcenie fachowców kupieckich

Jak podawaliśmy, Zarząd miasta postanowił otworzyć następujące typy szkół handlowych: Gimnazjum Kupieckie, Roczną Szkołę Przysposobienia Kupieckiego I. stopnia, 6-miesięczny Kurs Handlowy, Liceum Handlowe oraz Liceum Administracyjne pod nazwą ogólną „Miejskie Szkoły Handlowe w Poznaniu". Otwarcie wymienionych uczelni odbyło się 17 bm., po Mszy św. w kościele Serca Jezusowego. Uczniowie szkoły zebrali się w sali gimnastycznej uczelni przy ul. Słowackiego 58/60, gdzie otworzył uroczystość przemówieniem prof. Grabowski — dyrektor zakładu. Po uczczeniu pamięci zmarłego podczas okupacji byłego dyrektora Szkoły Handlowej w Poznaniu prof. Ligockiego oraz tych uczni, którzy nie doczekali chwili wyzwolenia, prof. Grabowski zwrócił się do słuchaczy szkoły o podjęcie wytrwałych wysiłków, w celu wykształcenia się na fachowców oraz podziękował kuratorowi szkół handlowych i naczelnikowi wydziału szkolnictwa ob. De Mezerowi za pracę około zorganizowania uczelni.

Zabrał potem głos ob. De Mezer i omówił potrzebę szkolenia nowych kadr fachowców kupieckich dla podniesienia życia gospodarczego nowej, demokratycznej Polski. Podano następnie do wiadomości słuchaczy plan pracy i podzielono ich na kursy, po czym uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

W obecnej chwili Miejskie Szkoły Handlowe w Poznaniu posiadają już 1000 słuchaczy i słuchaczek. Ze względu na szczupłą ilość pomieszczeń dalsze zgłoszenia musiano wstrzymać aż do chwili znalezienia obszerniejszego budynku.

Z młodego pokolenia wykuwać będziemy typ nowego Polaka

Dnia 15 bm. nastąpiło otwarcie szkoły powszechnej w Luboniu. W związku z tą uroczystością odbyła się w Żabikowie, w sali obyw. Szukały akademia, poprzedzona nabożeństwem w miejscowej kaplicy.

Piękną pieśnią Gorczyńskiego „Gaude Mater Polonia" zainaugurowano uroczystość, po czym kierownik szkoły ob. Trojanowski przemówił do zebranych rodziców i dzieci, wskazując na znaczenie i doniosłość metod pedagogicznych w nowej szkole polskiej. Z młodego pokolenia, które nazywamy przyszłością narodu powstaje nowy obywatel; z obywateli tych kształtuje się społeczeństwo i państwo. Jakimi będą obywatele, takim będzie i państwo. Z tych przesłanek nie trudno wysnuć wniosek, że nikt inny, tylko szkoła jest głównym czynnikiem w tworzeniu społeczności i państwa.

Z kolei nastąpiły deklamacje dzieci i śpiewy chóralne. Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem Roty.

W związku otwarciem szkoły lubońskiej dowiadujemy się, że liczba zapisanych dzieci szkolnych dochodzi do czterystu. Lekcje odbywać się będą w dwóch klasach do czasu oszklenia i uporządkowania dalszych sal. Dzięki staraniom miejscowego społeczeństwa zapoczątkowano zbiórkę pieniężną na opłacenie koniecznych remontów i zakup najniezbędniejszych pomocy szkolnych. Spodziewać się należy, że zbiórka w znacznej mierze przyczyni się do usprawnienia i przyśpieszenia akcji, zmierzającej do uprzystępnienia młodzieży szkolnej dobrodziejstwa nauki i oświaty.

Karty żywnościowe dla młodzieży szkolnej

Zgodnie z zarządzeniem Zarządu Stoł. Miasta Poznania wyjaśnia się dodatkowo, iż dzieci podopiecznych w latach szkolnych oraz zarejestrowanych Obywateli w Urzędzie Pracy, otrzymują karty żywnościowe również w miejscowych ośrodkach Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej.

Dzieci ponad lat 16, uczęszczające do szkół średnich lub wyższych, otrzymują karty żywnościowe za okazaniem dowodu szkolnego, a obywatele, którzy zgłosili się do szkoły oficerskiej lub podoficerskiej, za przedłożeniem rejestru Urzędu Pracy.

Wszelkie nadużycia w tym kierunku dochodzone będą w drodze karno-administracyjnej.

Potrzeba tłumaczy polsko-rosyjskich

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu poszukuje tłumaczy polsko-rosyjskich do prac w Wydziale Ruchu. Zainteresowani mogą zgłaszać się w Wydziale Ruchu D.O.K.P. przy ul. Skarbowej 10 pokój 71.

KOMUNIKATY

— **Dyrekcja Państwowego Gimnazium i Liceum im. św. Jana Kantego w Poznaniu** przyjmuje wpisy do wszystkich klas gimnazialnych i licealnych oraz do klas przyśpieszonych dla uczniów starszych codziennie od godziny 9—12 w budynku szkolnym przy ul. Strzeleckiej 10, wejście od ul. Długiej. Równocześnie zwraca się dyrekcja do byłych uczniów i przyjaciół tej uczelni, do nowo zapisanych uczniów i ich rodziców z gorącą prośbą o pomoc w pracy nad uruchomieniem szkoły.

— **Dyrekcja Miejskich Szkół Handlowych w Poznaniu** przyjmuje dodatkowo w bież. tygodniu t. j. do dnia 24 bm. wpisy do I klasy Gimnazjum Kupieckiego. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. urzędowych od 9—12 i od 14—16-tej w sekretariacie szkoły przy ul. Słowackiego 58/60.

— **Zajęcie dla pracowników budowlanych.** Uprasza się byłych pracowników firmy budowlanej Max Buettner oraz wszystkich innych pracowników budowlanych pozostających bez pracy, do zgłoszenia się w naszym biurze przy ul. Fredry 6 celem podjęcia pracy.

Leon Czerwiński — budowniczy.

— **Rejestracja pracowników firmy Hoppel i Herbert Hecht.** Wszystkich pracowników firmy Antoni Hopell oraz byłej firmy Herbert Hecht uprasza się o zgłoszenie i zarejestrowanie do pracy. Antoni Hoppel mistrz murarski i ciesielski, Poznań, ul. Rataje 58.

— **Zebrania Związków Gastronomików.** 1) Zebranie plenarne Sekcji Pom. Gastronom. odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14-tej. 2) Zebranie plenarne Sekcji Cukierniczej odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14-tej. 3) Zebranie plenarne Sekcji Kucharzy — Kucharek i prac. kuchennych odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14-tej. 4) Zebranie plenarne Sekcji Destylatorów i Hurtowni piw odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 14-tej. 5) Zebranie plenarne Sekcji Pracowników hotelowych odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14-tej. 6) Zebranie plenarne Sekcji Restauratorów odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14-tej.

— **Byłych tramwajarzy,** którzy dotychczas do pracy się nie zgłosili, wzywa się do odwrotnego oddania mundurów i ekwipunku.

Tramwaje i Koleje Miejskie

— **Kurs dla położnych.** 20 kwietnia br. rozpocznie się w szkole położnych przy ul. Polnej nr 17 kurs dla kandydatek w wieku od 18 do 30 lat. Nauka na kursie jest bezpłatna. Zapisy przyjmuje się począwszy od 6 kwietnia br.

— **Sekretariat Zw. Zaw. Pracowników w Handlu i Przemyśle** mieści się obecnie przy ul. Opalenickiej 66 m. 5. Urzędowanie w dni powszednie od 15 do 16-tej.

— **Zebranie branży spożywczej — kobiet** odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14-tej w sali Okr. Komisji Związków Zawodowych przy ul. Bukowskiej 20. Uprasza się o przybycie na zebranie wszystkie kobiety ekspedientki z branży rzeźnicko-wędliniarskiej, piekarskiej i spożywczej. Zarząd.

— **Zebranie organizacyjne pracowników fryzjerskich,** odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 15-tej przy ul. Marsz. Focha 70. Celem zebrania jest omówienie spraw zawodowych oraz organizacyjnych.

— **Wszystkich pracowników firmy J. Sperling,** Garbarnia skór futrzanych, Poznań, ul. Langiewicza 2 wzywa się do natychmiastowego zgłoszenia w biurze fabrycznym.

Stanisław Gaczyński, pełnomocnik.

— **Walne zebranie Cechu Tapicerskiego** odbędzie się w czwartek dnia 22 bm. o godz. 15-tej w pracowni ob. Olenderczyka przy ul. Marsz. Focha 78. Obecność wszystkich kolegów obowiązkowa. Wierzbicki — cechmistrz.

— **Oddział Auto-Transportu na Województwo Poznańskie** znajduje się w gmachu Województwa Poznańskiego, ul. Marsz. Focha 92, pokój 21.

Egzaminy czeladnicze dla uczniów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu wzywa uczniów rzemieślniczych do zgłaszania się do egzaminów czeladniczych.

— **Ob. Wnuk Julian,** wracając z niewoli niemieckiej oddał pod opiekę 2 poznanianek walizki. Nie znając ich adresu prosi je o podanie miejsca zamieszkiwania, Redakcji naszego pisma, celem odbioru swej własności.

— **Zofia Bryl** proszona jest o podanie swego adresu w miejscu dawnego zamieszkania.

— **Dyrekcja Teatru Wielkiego w Poznaniu** uprasza wszystkich, w których posiadaniu znajdują się jakiekolwiek przedmioty i rzeczy, będące własnością Teatru Wielkiego w Poznaniu, a w szczególności: meble, kostiumy, obuwie, nuty, instrumenty muzyczne, maszyny, rekwizyty itd. o natychmiastowy zwrot tychże w Dyrekcji Teatru Wielkiego. Osoby, które nie uczynią tego narażają się na surowe kary i odpowiedzialność sądową.

Siuchniński a nie Grudziński

W artykule „Braterstwo krwi — Braterstwo pracy", zamieszczonym w numerze 24 „Głosu" z 15 bm. zakradł się błąd. Nazwisko obywatela Międzychodu, który ukrył po strychach i piwnicach konie przed uciekającymi Niemcami, brzmi Siuchniński a nie Grudziński.

Redaktor: Pawłowski Józef, Poznań, ul. Chełmońskiego 22 - Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu